

Sygn. akt I.Ca 420/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 14 stycznia 2015r.**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska
Sędziowie:	SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Cezary Olszewski (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. W.**

**przeciwko E. P. (1) i D. P.**

**o ustalenie**

na skutek apelacji powoda H. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie V Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w S.

z dnia 9 października 2014r., sygn. akt V C 19/14

1. Oddala apelację;

2. Przyznaje adw. P. Ś. (1) wynagrodzenie w kwocie 1.476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym podatek VAT, za pomoc prawną udzieloną z urzędu przed Sądem II – giej instancji, którą to kwotę wypłacić przez Skarb Państwa - kasa Sądu Rejonowego w Augustowie.

Sygn. akt: I. Ca. 420/14

## UZASADNIENIE

Powód H. W., w pozwie skierowanym przeciwko E. P. (1) i D. P., ostatecznie domagał się stwierdzenia nieważności aktu notarialnego zawartego przed notariuszem K. J. w dniu 26 lipca 2006 r., Rep. A nr (...), na podstawie którego dokonał na rzecz pozwanych darowizny własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) o powierzchni 36,15 m<sup>2</sup> położonego w S. przy ulicy (...), z uwagi na brak świadomości i swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli w przedmiocie objętym aktem notarialnym.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 26 lipca 2006 r. darował na rzecz pozwanych przedmiotowy lokal mieszkalny. W ustnych ustaleniach poczynionych z pozwanymi ustalił, iż w zamian za darowiznę będą mu pomagać w ciężkiej sytuacji życiowej, w której się znalazł oraz będą ponosić koszty utrzymania darowanego mieszkania, aż do jego śmierci. Podpisując akt darowizny nie był do końca świadomy, że w pisemnych zapisach umowy nie zostały uwzględnione powyższe ustalenia. Po darowiznie pozwani w ogóle nie interesowali się jego losem, nie udzielali mu żadnej pomocy, umieścili go w okresie od 13.07.2011 roku do 01.03.2012 roku w Zakładzie (...) w S. i nie wywiązywali się z obowiązku ponoszenia opłat za darowane mieszkanie. Dodatkowo podniósł, że w czasie sporządzania przedmiotowego aktu notarialnego jego stan zdrowia był zły między innymi z powodów kardiologicznych, internistycznych, wymagających leczenia szpitalnego, miał też problemy ze słuchem, w związku z czym nie był w stanie świadomie i swobodnie podjąć decyzji, rozsądnie ocenić skutków swojego działania ani sytuacji prawnej, w jakiej się znalazł. Podkreślił, iż w czasie sporządzania aktu notarialnego nie słyszał prawie niczego, co mówiła notariusz, podpisał dokument jedynie w dobrej wierze.

Pozwani E. P. (1) i D. P. wnieśli o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 9 października 2014 r. w sprawie o sygn. akt: V. C. 19/14 Sąd Rejonowy w Augustowie V Zamiejscowy Wydział Cywilny w S. oddalił powyższe powództwo, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu oraz przyznał adwokatowi powoda P. Ś. (2) ze Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Augustowie wynagrodzenie w wysokości 4.428,00 zł, w tym podatek VAT w wysokości 828,00 zł tytułem nieopłaconej udzielonej pomocy prawnej z urzędu.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że powód H. W. jest szwagrem pozwanego E. P. (1), a D. P. żoną tego ostatniego. Strony pozostawały ze sobą w poprawnych, zgodnych stosunkach i odwiedzały się wzajemnie zarówno przed darowizną, jak i po jej dokonaniu. Z najbliższej rodziny pozwany miał brata mieszkającego w O., z którym utrzymywał rzadkie kontakty. Dwoch synów powoda oraz jego żona zmarli. J. W., żona zmarłego syna powoda, zaczęła odwiedzać powoda od marca 2012 roku, wnuki powoda nie odwiedzały go.

Po śmieci żony, siostry pozwanego, powód za środki pieniężne uzyskane ze sprzedaży gospodarstwa rolnego w G. zakupił przedmiotowe własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w S. i w nim zamieszkał. Leczył się od 2004 roku w (...) (...)w Przychodni (...) w S. z powodu nadciśnienia tętniczego, choroby zwyrodnieniowej stawów biodrowych i kręgosłupa, kardiomiopatii serca z utrwalonego migotania przedsionków i niewydolnością serca, jaskry, niedokrwistości z niedoboru żelaza, niedosłuchu odbiorczego obustronnego. W marcu 2006 roku powód przeszedł operację przepukliny pachwinowej lewej. W maju 2006 roku powodowi wszczepiono stymulator serca, był też leczony na oddziale urologicznym w (...)w S.. Nadto przebywał w S. na (...)od dnia 9 maja 2006 r. do 12 maja 2006 r., następnie w (...) Oddziale (...) od 7 lipca 2006 r. do 20 lipca 2006 r. z powodu piekących bólów za mostkiem, osłabienia; wówczas zdiagnozowano u niego ostry zespół wieńcowy, zastosowano leczenie farmakologiczne, po którym w stanie dobrym został wypisany do domu.

Po zamieszkaniu pozwanego w S. pozwani zaproponowali powodowi opisanie na nich mieszkania deklarując w zamian dochowanie i pochówek na co powód przystał. Przez dochowanie powód rozumiał obowiązek opieki nad nim.

Dnia 26 lipca 2006 roku, po w/w leczeniu, strony zawarły umowę darowizny, na podstawie której powód darował na rzecz pozwanych w/w własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego.

Po raz kolejny powód przebywał w szpitalu w grudniu 2006 r. w S. z powodu zakażenia układu moczowego. W grudniu 2006 roku powód przeszedł operację adenomektomii z powodu przerostu gruczołu krokowego, zaś w październiku 2007 roku powód przeszedł operację plastyki biodra prawego.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Augustowie w sprawie o sygn. akt: V C 18/13 oddalono powództwo powoda skierowane przeciwko E. P. (1) i D. P. o zobowiązanie tych ostatnich do złożenia oświadczeń woli w związku z odwołaniem przez powoda darowizny z dnia 26 lipca 2006 r.

Sąd Rejonowy ustalił również, że H. W. nie jest upośledzony umysłowo ani chory psychicznie. W dniu 26 lipca 2006 r. w chwili zawierania umowy darowizny nie znajdował się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne kierowanie swoim postępowaniem, nie występowały też u niego zaburzenia psychiczne, które czyniłyby go niezdolnym do świadomego powzięcia decyzji lub wyrażenia woli. Stan psychiczny, jak i schorzenia internistyczne powoda takie jak: choroba wieńcowa, utrwalone migotanie przedsionków, stan po wszczepieniu stymulatora serca, przebyte operacje chirurgiczne i udar, nadciśnienie tętnicze, choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa i stawów, niedosłuch obustronny znacznego stopnia nie powodowały u powoda w dniu 26 lipca 2006 r. tj. w chwili zawarcia umowy darowizny, stanu wyłączającego świadome lub swobodne kierowanie swoim postępowaniem. Dokumentacja medyczna dotycząca stanu zdrowia powoda, nie pozwala stwierdzić, aby kiedykolwiek doznawał on zaburzeń psychicznych, nigdy wcześniej nie był badany przez psychiatrów. W trakcie pobytów w szpitalach nie przejawiał zaburzeń świadomości, zachowania czy też zaawansowanego otępienia.

Sąd I instancji zważył, że przed podpisaniem aktu powód zachowywał się w sposób zorganizowany, dysponował stosownymi dokumentami, wiedział co i komu chce przekazać, jego zachowanie nie wzbudziło zaskoczenia u notariusza ani nie dało powodu do odstąpienia od sporządzania aktu notarialnego. Jako że w czasie odczytywania aktu notarialnego powód słabo słyszał, po powrocie do domu przeczytał go samodzielnie i żadnych wątpliwości nie miał.

W ocenie Sądu Rejonowego, wyżej opisane okoliczności wskazują, iż powód pamiętał i rozumiał treść złożonego oświadczenia, próbę rozwiązania darowizny uczynił dopiero po 6 latach, po pobycie w zakładzie opiekuńczo-leczniczym, o co miał żal do pozwanych, a który doprowadził do pogorszenia stosunków pomiędzy stronami. Również po upływie 8 lat od podpisania aktu notarialnego, powód zachowywał się poprawnie, był dobrze zorientowany w swojej aktualnej sytuacji materialno-bytowej, nie przejawiał zaburzeń świadomości, głębokich zaburzeń otępiennych, zaburzeń nastroju, objawów psychotycznych. Pomimo upływu długiego czasu pamiętał wiele faktów dotyczących podpisywania darowizny, wiedział kogo i co stanowiło przedmiot darowizny, pamiętał okoliczności tej czynności, inne osoby w niej uczestniczące. Zdaniem Sądu I instancji stwierdzone upośledzenie słuchu upośledzało komfortowy odbiór przebiegu spotkania z notariuszem, jednak nie można przyjąć, że zupełnie nie słyszał prowadzonych rozmów czy też odczytywania aktu notarialnego.

Przeprowadzona przez Sąd I instancji analiza materiału dowodowego pozwoliła wywieść wnioski, że powód w czasie podpisania umowy darowizny miał zachowaną zdolność świadomego i swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, a zaburzenia słuchu nie stanowiły przeszkody w zrozumieniu treści umowy. W konsekwencji powyższego Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Uwzględniając wiek powoda, niewielkie jego dochody i stan zdrowia Sąd Rejonowy odstąpił od obciążania go kosztami procesu na zasadzie art. 102 k.p.c. oraz przyznał od Skarbu Państwa pełnomocnikowi powoda ustanowionemu z urzędu stosowne wynagrodzenie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód H. W., zarzucając Sądowi I instancji:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na wadliwym przyjęciu, iż powód w chwili podpisania aktu notarialnego - umowy darowizny z dnia 26 lipca 2006 r. sporządzonego w kancelarii notarialnej notariusz K. J. był w pełni świadomy swoich działań i konsekwencji z nich płynących,

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez wadliwe uznanie, że pisemna opinia biegłych jest wystarczająca dla rozstrzygnięcia sprawy oraz niezasadne oddalenie wniosku dowodowego pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej w sytuacji, gdy zostały złożone zarzuty do opinii, co w konsekwencji uniemożliwiło odniesienie się przez biegłych do kwestii podnoszonych przez pełnomocnika powoda w zakresie świadomości działań podejmowanych przez powoda.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski.

Nie można podzielić zastrzeżeń skarżącego, że oddalenie jego wniosku o dopuszczenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej dla oceny jego stanu zdrowia w zakresie świadomości podejmowanych przez niego działań, doprowadziło do nieprawidłowych ustaleń faktycznych.

Należy przypomnieć, że prowadząc postępowanie sąd ma przede wszystkim obowiązek ustalić okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, ale również przeciwdziałać przewlekłości postępowania. Tę zasadę w pełni wyrażają przepisy art. 227 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., które nie tylko dają sądowi przyzwolenie, ale go obligują do takiego ukierunkowania postępowania dowodowego, aby jego przedmiotem były po pierwsze tylko okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, a po drugie by pomijał zgłaszane wnioski dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki.

Oceniając w tym kontekście kwestionowane oddalenie wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z ustnej opinii uzupełniającej trzeba wyjaśnić, że brak zgody strony na ustalenia poczynione w opinii biegłego i jej wnioski nie jest wystarczającym powodem dla ponowienia bądź uzupełnienia tego dowodu. Możliwość skutecznego domagania się uzupełnienia opinii biegłego jest bowiem uzależniona od tego, czy opinia kwestionowana ma braki bądź też zawiera wątpliwości co do istotnych okoliczności, które mają stanowić podstawę ustaleń decydujących o rozstrzygnięciu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie istniała konieczność uzupełnienia opinii biegłych sądowych M. Ż. i E. P. (2). Poza sporem pozostaje fakt, że w dniu 26 lipca 2006 r. powód przeniósł w akcie darowizny na rzecz pozwanych przedmiotowy lokal mieszkalny. Tuż przed zawarciem tego aktu notarialnego przez okres około dwóch tygodni (7-20 lipca 2006 r.) powód przebywał w szpitalu, a w okresie jeszcze wcześniejszym podlegał hospitalizacjom i stwierdzono u niego liczne schorzenia. Wbrew jednak zarzutom apelacji, należy zauważyć, iż nie ma żadnych dowodów wskazujących na to, że powód w dniu 26 lipca 2006 r. znajdował się w stanie wyłączającym świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W niniejszej sprawie została zgromadzona dokumentacja medyczna powoda, a biegłe sądowe sporządzając przedmiotową opinię szczegółowo ją przeanalizowały i na jej podstawie wyciągnęły trafne wnioski, które Sąd Okręgowy podziela. Biegłe w swojej opinii dokładnie prześledziły stan zdrowia powoda, a w szczególności odniosły się do jego problemów ze słuchem oraz schorzeń somatycznych. Dodatkowo jednoznacznie wyjaśniły, że powód ani w okresie poprzedzającym zawarcie aktu notarialnego i po jego podpisaniu nie przejawiał zaburzeń świadomości, zaburzeń zachowania czy też zaawansowanego otępienia. Wręcz przeciwnie biegłe stwierdziły, że w sferze psychicznej powód sprawnie funkcjonował, a jego czynności poznawcze były zachowane w stopniu wystarczającym dla świadomego podjęcia konkretnej decyzji i wyrażenia adekwatnej emocji w odniesieniu do najbliższego otoczenia

Nie można również pominąć faktu, że u podstaw ustalenia przez Sąd Rejonowy istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, w tym przede wszystkim stanu zdrowia powoda w dacie dokonywania kwestionowanej czynności, legło całe spektrum dowodów przywołanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Oprócz istotnej dla tych ustaleń opinii biegłych były nimi także zeznania świadków przebywających w towarzystwie powoda w tym okresie, z których jednoznacznie wynika, że powód nie wykazywał zaburzeń psychicznych. Przede wszystkim jednak stanowiły je karty informacyjne leczenia szpitalnego powoda, z których nie wynikało, aby stan zdrowia powoda uniemożliwiał mu normalne funkcjonowanie, w tym ograniczał zdolność rozumienia sensu podejmowanego działania i jego skutków

oraz zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Wszystkie te dowody nakreśliły sposób funkcjonowania powoda w tym czasie, jego umiejętność percepcji i rozumienia dokonywanych czynności, sposób w jaki prowadził swoje sprawy i jak funkcjonował w codziennym życiu. W konsekwencji stwierdzić należy, że brak akceptacji apelującego dla ustaleń i wniosków opinii dla niego niekorzystnych nie jest wystarczającym argumentem za uzupełnieniem opinii biegłych.

Powód nie wskazał bowiem na niekonsekwencje rozumowania biegłych, które mogły zdecydować o wadliwych wnioskach ich opinii. Czyniąc ten zarzut zdaje się nie dostrzegać, jak w procesie cywilnym przebiega rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) i że to on powinien wykazać przesłanki uzasadniające przekonanie, że czynności dokonywał w okolicznościach pozwalających na uznanie istnienia wady oświadczenia woli. Biegłe tymczasem jednoznacznie wyjaśniły, że zarówno dokumentacja medyczna powoda (brak wpisów świadczących o stanie zdrowia wykluczającym istnienie u niego świadomości podejmowanych czynności), jak również zeznania świadków, którzy mieli z nim bezpośredni kontakt oraz inne dowody nie pozwalają na retrospektywne uznanie istnienia u niego stanu psychicznego wykluczającego świadome i swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.

Subiektywne przekonanie skarżącego, że zażywane przez niego lekarstwa (N. i N.), czy też zaawansowany jego wiek, czego – jego zdaniem - nie przyjęła kwestionowana opinia, nie tylko mija się z ustaleniami biegłych, ale przede wszystkim pomija treść jego dokumentacji medycznej z okresu istotnego dla oceny jego świadomości. Dlatego nie sposób przyjąć, aby ustalenia Sądu Rejonowego dokonane między innymi z wykorzystaniem opinii biegłych były wadliwe a drogą usunięcia tej wadliwości jest dowód z ustnej opinii uzupełniającej.

W ocenie Sądu Okręgowego, skarżący błędnie interpretuje treść art. 82 k.c. Zgodnie z tym przepisem nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wykluczającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli; dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego, choćby przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych.

W rozumieniu wyżej przytoczonego przepisu „stan wykluczający świadomość” to - najogólniej rzecz ujmując - brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Sformułowanie w art. 82 k.c. wskazuje, że wada oświadczenia woli określona w tym przepisie obejmuje dwa różne stany faktyczne, które mogą występować samodzielnie, trzeba jednak zauważyć, że granica między stanem wykluczającym świadome powzięcie decyzji, a stanem wykluczającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest bardzo płynna. Powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wykluczający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej. Tak pojmowanemu brakowi swobody towarzyszyć będzie natomiast najczęściej także pewne ograniczenie świadomości (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., IV CSK 7/05, Lex nr 180191).

Sąd Okręgowy w obecnym składzie podziela wyżej przywołane stanowisko Sądu Najwyższego i przyjmuje je za własne. Stan wykluczający swobodę musi tkwić w samej osobie składającej oświadczenie woli i jest to przeszkoda o charakterze wewnętrznym. Natomiast przeszkoda zewnętrzna nie mieści się w dyspozycji art. 82 k.c.

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w przedmiotowej sprawie, Sąd Okręgowy nie doszukał się przyczyn wewnętrznych, które miałyby wpływ na postępowanie powoda składającego oświadczenie woli oraz brak było po jego stronie destrukcyjnych czynników zakłócających proces myślowy. Powód nie wykazywał urojeń, agresji, niedorozwoju umysłowego, chorób psychicznych czy uzależnień. Składający oświadczenie nie miał problemów z wymową. Przebyte przez powoda choroby somatyczne nie wpływały na jego proces poznawczy, nie zaburzały jego rozeznania. Zeznający w sprawie świadkowie w sposób wyraźny wyjaśnili, że powód nie jawił się jako osoba ociążała umysłowo, mająca problemy umysłowe, nieświadoma, nie miał też problemów ze zrozumieniem tego co się do niego mówi lub tego co się wokół niego dzieje. Do takich samych wniosków doszły biegłe w swojej opinii. Wbrew stanowisku strony apelującej,

braku świadomości bądź swobody podjęcia decyzji nie można domniemywać. Ocena tych zdarzeń nie polega także na samej hipotetycznej możliwości zaistnienia przesłanek zaburzających proces decyzyjny. Taka konkluzja musi wynikać z zebranego materiału dowodowego, a prawdopodobieństwo jej ziszczenia musi graniczyć z pewnością. W przeciwnym razie, wobec osób starszych, schorowanych czy też dotkniętych schorzeniami wyłącznie neurologicznymi w każdym czasie każda osoba mogłaby podnosić zarzuty braku świadomości. Takie podejście prowadziłyby do skutków prawnych zrównanych z ubezwłasnowolnieniem, a przecież nie taki był cel wprowadzenia normy z art. 82 k.c. Należy podkreślić, że ustawodawca nie wprowadził wymogu poddawania się badaniom lekarskim przed rozporządzeniem swoim majątkiem dla żadnej kategorii osób posiadających pełną zdolność do czynności prawnych. Tym samym wiek i stan zdrowia nie determinuje skuteczności zawarcia umowy sam w sobie. Tylko istotnie występujące dysfunkcje postrzegania czy też oceny własnych działań mogą doprowadzić do stwierdzenia nieważności umowy z przyczyn wymienionych w art. 82 k.c. Jeżeli w toku procesu ich zaistnienia nie wykazano, jakiegokolwiek teoretyczne sytuacje, nie mogą być brane pod uwagę.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia zarzutów podniesionych przez powoda, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił jego apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 w zw. z § 19 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 461), przyznając adwokatowi P. Ś. (1) ustanowionemu z urzędu koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi w postępowaniu apelacyjnym.